

Dorota Szeliga

Uniwersytet Warszawski

 <https://orcid.org/0000-0001-8302-4152>

d.szeliga@uw.edu.pl

Groza konfliktów religijnych we Francji w *Kronice* Pierre'a Belona du Mans (1517-1564)

The Horror of Religious Conflicts in France in the *Cronique* of Pierre Belon du Mans
(1517-1564)

SUMMARY

Pierre Belon, naturalist and traveler of the 16th century, known for his publications in the field of botany and zoology, and above all for his account of the voyage to the Levant (1546-1549), is also the author of the *Cronique*, unpublished in the sixteenth century. This polemical work describes the events of the beginning of the French Wars of Religion that Belon witnessed. It consists of a speech addressed to King Charles IX and two accounts of the sieges: that of Moulins imposed by the Huguenots and that of Bourges by the royal army. The *Cronique* is an important source of information on the religious and political conflicts between Catholics and Huguenots. The article presents the historical context of the events described by Belon as well as the circumstances of the creation of the work. The selected fragments show issues addressed by the author such as the horror of religious conflict, the horror of war, the fear experienced by the people and the apocalyptic vision of the future of France. Although Belon was first and foremost a doctor and naturalist, he showed great interest in the language and coined many neologisms that defined the Huguenots and their activities. The value of the *Cronique* resides above all in the fact that, thanks to the observations it contains, it makes it possible to better understand the atmosphere of the tragic period of the fratricidal wars in France.

KEYWORDS – Pierre Belon, Catholics, Huguenots, French Wars of Religion, fear, hale



L'horreur des conflits religieux en France dans la *Cronique* de Pierre Belon du Mans (1517-1564)

RÉSUMÉ

Pierre Belon, naturaliste et voyageur du XVI^e siècle, connu pour ses publications dans le domaine de la botanique et de la zoologie, et surtout pour sa relation du voyage au Levant (1546-1549), est également l'auteur de la *Cronique*, inédite au XVI^e siècle. Cette œuvre de caractère polémique décrit les événements du début des guerres de Religion dont Belon était témoin. Elle se compose d'un discours adressé au roi Charles IX et de deux récits des sièges : celui de Moulins imposé par les Huguenots et celui de Bourges fait par l'armée royale. La *Cronique* constitue une source importante d'informations sur les conflits religieux et politiques entre catholiques et huguenots. L'article présente le contexte historique des événements décrits par Belon ainsi que les circonstances de la création de l'œuvre. Les fragments choisis montrent des problèmes abordés par l'auteur tels que l'épouvante des conflits religieux, l'horreur de la guerre, la peur éprouvée par le peuple et la vision apocalyptique de l'avenir de la France. Bien que Belon fût avant tout médecin et naturaliste, il montra un grand intérêt pour la langue et créa de nombreux néologismes qui définissaient les huguenots et leurs activités. La valeur de la *Cronique* réside avant tout dans le fait que, grâce aux observations qu'elle contient, elle permet de comprendre mieux l'atmosphère de la période tragique des guerres fratricides en France.

MOTS-CLÉS – Pierre Belon, catholiques, huguenots, guerres de Religion, peur, haine

Okres wojen religijnych we Francji obfituje w teksty o charakterze polemicznym, które przepelnione są echemi sporów teologicznych i politycznych. Oddają również klimat destabilizacji i niepokoju, jaki trawił społeczeństwo podzielone na dwa wrogie obozy. Autorzy starają się ukazać grozę wojny, okrucieństwo przeciwników i uzasadnić swoje stanowisko. Ciekawym przykładem jest *Kronika* Pierre'a Belona du Mans, szesnastowiecznego przyrodnika, lekarza i podróżnika, który przygotował dla króla Karola IX obszerny tekst opisujący stan zagrożenia Francji na początku lat 60. XVI wieku. Autor uważa, że za destabilizację sytuacji w kraju odpowiadają hugenoci o władnięci żądzą zdobycia władzy. Analizuje niebezpieczeństwa płynące z konfliktów religijnych, grozę wojny, strach ludzi i apokaliptyczną wizję przyszłości Francji. Sam kilkakrotnie wyraża obawę o swoje życie z powodu głoszenia niepopularnych opinii.

Gdy zaczyna redagować swoją *Kronikę* około roku 1560, los Francji jest właściwie przesądzony. Mimo dramatycznych wysiłków Katarzyny Medycejskiej¹ dążącej do zaspokojenia ambicji dwóch wrogich obozów: katolików i hugenotów, sytuacja polityczna staje się coraz poważniejsza, a otwarty konflikt nieunikniony. Można zadawać sobie pytanie, jak to możliwe, że kraj, w którym idee humanistyczne tak dynamicznie rozwijały się od początku stulecia stanął w obliczu absolutnej katastrofy. Lata 50. XVI wieku, to przecież apogeum aktywności Plejady. Życie intelektualne i kulturalne tętni. Ronsard publikuje ody, zbiory sonetów,

¹ Zob. T. Wanegffelen, *Catherine de Médicis. Le pouvoir au féminin*, Paris, Payot, 2005, s. 316-320.

hymny, Joachim Du Bellay *Starożytności Rzymu i Żale*, Claude Gruget wydaje *Heptameron* Małgorzaty z Nawarry. A jednak nabrzmiałe konflikty religijne kładą się cieniem na wiele sfer życia społeczeństwa.

1. Od poszukiwań religijnych do konfrontacji

Od momentu tragicznej i przedwczesnej śmierci króla Henryka II w 1559 roku sytuacja polityczna jest skomplikowana. Żaden z jego synów nie jest pełnoletni. Na tron wstępuje Franciszek II, w imieniu którego regencję sprawuje Katarzyna Medycejska. Niestety, młody król umiera kilka miesięcy później i jego brat Karol IX w wieku 10 lat zostaje królem, a jego matka powtórnie uzyskuje prawo do sprawowania regencji. Czas jest bardzo trudny, ponieważ ani katolicy, ani hugenoci nie kryją już wzajemnej niechęci czy wręcz nienawiści. Postawy niedookreślone, które były możliwe jeszcze 10 lat wcześniej są już niedopuszczalne. Każdy musi się określić: jest katolikiem albo protestantem. Thierry Wanegffelen w swojej niezwykle ciekawej książce *Ni Rome ni Genève. Des fidèles entre deux chaires en France au XVI^e siècle²*, proponuje interpretację, która wydaje się ze wszech miar przekonująca. Analizując teksty wielu osobowości pierwszej połowy XVI wieku, doszedł do wniosku, że był to okres poszukiwań religijnych i wahań, i że takie postawy były w tym okresie naturalne. A zatem wierni mieli tendencje do wybierania pewnego modelu synkretycznego pomiędzy katolicyzmem a luteranizmem czy kalwinizmem. Będąc wiernymi Kościoła katolickiego sympatyzowali z niektórymi rozwiązaniami zaproponowanymi przez reformatorów. W nowych kościołach protestanckich panował większy rygor dogmatyczny, ale też dopuszczalna była pewna tolerancja wobec „dawnych” zachowań. Choć nie w Genewie, gdzie już w latach 30. i 40. działał konsystorz pod przewodnictwem Kalwina i miał na celu wykrywać praktyki niezgodne z doktryną i moralnością. Wraz z narastającą polaryzacją stanowisk ten czas względnego spokoju dla wiernych skończył się w latach 60.

W przypadku Pierre'a Belona mamy do czynienia z ciekawą ewolucją poglądów. Od wczesnych lat wykazywał zainteresowanie przyrodą i jako chłopiec został pomocnikiem aptekarza w służbie biskupa Clermont, a następnie przebywał na dworze biskupa Le Mans René Du Bellay. W tym też okresie wsparcie finansowe biskupa pozwoliło mu na studia medyczne w Wittenbergii w latach 1540-1541. Uczęszczał między innymi na zajęcia Valeriusa Cordusa, jednego z najlepszych lekarzy i botaników w owym czasie. Wraz z grupą niemieckich studentów przemierzał pola i lasy Saksonii, Turynii, Pomorza i Czech, poznawał rośliny i zioła. Mistrz zabrał ich także do Flandrii i Anglii. To właśnie Cordus wprowadził

² T. Wanegffelen, *Ni Rome ni Genève. Des fidèles entre deux chaires en France au XVI^e siècle*, Paris, Champion, 1997, rééd. 2002.

Belona w świat medycyny, a zwłaszcza zapoznał go z jej praktycznym wymiarem, gdzie kompetencja w doborze leków oferowanych przez Naturę miała pierwszorzędne znaczenie. I choć Cordus był wyznania luterńskiego nie przeszkodziło to w zawiązaniu się przyjaźni między mistrzem i studentem, a w dziełach Belona nie ma nawet śladu krytyki Cordusa z powodu innego wyznania. Wprost przeciwnie. Belon w *Kronice* często stawia w opozycji luteranizm i kalwinizm wskazując na dopuszczalność pierwszego wyznania i nieprawidłowość drugiego. W 1542 roku, Belon zostaje wysłany przez biskupa René Du Bellay na studia medyczne do Paryża. W tym też okresie przechodzi na służbę do kardynała de Tournon, zarekomendowany zapewne przez swojego poprzedniego protektora. Belon został wysłany przez kardynała do Szwajcarii i Niemiec, prawdopodobnie z misją dyplomatyczną, ponieważ, jak sam to wyjaśnia, znał język niemiecki. W czasie tej misji miało miejsce pewne wydarzenie, które prawdopodobnie mogło zdeterminować stosunek Belona do wyznania kalwińskiego. Otóż, przebywając w Genewie wdał się w spór teologiczny z młodymi wyznawcami kalwinizmu:

Wędrowałem w owym czasie z dwoma młodymi studentami z Genewy, zdecydowawszy się na wspólną podróż do Lyonu. I zdarzyło się, że w czasie drogi wdaliśmy się w dysputę na tematy religijne, która skończyła się wielką kłótnią i musieliśmy się rozstać. [...] „Gdybyśmy byli w Genewie, powiedzieli mi, nie śmiałyś tak hardo do nas mówić”³.

Ta kłótnia miała bardzo poważne konsekwencje. Gdy w drodze powrotnej Belon zatrzymał się w Genewie, spotkał swoich towarzyszy podróży, którzy powrócili do spornych kwestii, chcąc zmusić Belona do odwołania swojego stanowiska. Ten jednak nie zamierzał wycofać się ze swoich poglądów. Sytuacja stała się niebezpieczna, ponieważ adwersarze zwołali stronników, a ci krzykami uniemożliwiali Belonowi jakkolwiek wypowiedzieć: „Wrzawa była tak wielka, że ledwie mogłem być słyszany, i nagle zaczęli mnie okładać, powalili na ziemię i zaprowadzili jak więźnia do biskupstwa”⁴. Dalej sprawy potoczyły się szybko, proces Belona trwał zaledwie trzy dni. Oskarżony, choć starał się przekonać sędziów do swych racji, nie zyskał zrozumienia, a gdy zarzucił im, że tkwią w herezji, sprawa była przesądzona. Belon został wtrącony do więzienia, w którym spędził pół roku, i wyszedł prawdopodobnie tylko dzięki swoim wpływowym protektorom.

Po uwolnieniu, mimo trudnych przeżyć, kontynuuje misję u boku kardynała de Tournon, jednak w Luksemburgu opuszcza go, aby dołączyć do chorego Cordusa w Ligurii. Niestety ciężko chory przyjaciel umiera w Rzymie mając zaledwie 29 lat.

³ M. Barsi, *L'énigme de la chronique de Pierre Belon. Avec édition critique du manuscrit Arsenal 4651*, Milan, LED – Edizioni Universitarie di Lettere Economia Diritto, 2001, s. 103, § 69. Wszystkie cytaty z *Kroniki* Pierre'a Belona pochodzą z tego wydania, w przekładzie autorki artykułu.

⁴ *Ibid.*, s. 104, § 71.

Po powrocie do Francji Belon przebywa na dworze. W 1546 roku za zgodą i dzięki środkom kardynała de Tournon realizuje swój wymarzony plan – podróż do Lewantu. Dołącza do ambasady francuskiej wysłanej przez Franciszka I do imperium Sulejmana Wspaniałego. Nie wiemy, czy misja Belona była wyłącznie naukowa, tak ją opisuje w swojej relacji z podróży. Jednak i Monica Barsi⁵, edytorka *Kroniki*, i historyk Benoît Léthenet⁶ widzą drugie, nieoficjalne zadanie podróżnika – zebranie informacji strategicznych potrzebnych królowi do podejmowania decyzji politycznych.

Trasa tej prawie trzyletniej wyprawy wiedzie przez greckie wyspy, Egipt, Ziemię Świętą do Turcji. Po powrocie do Francji Belon zajmuje się bardzo energicznie publikacją swoich obserwacji z podróży, ale również dołącza spostrzeżenia i doświadczenia z wcześniejszych wypraw. Lata 50. to zatem okres intensywnego rozwoju naukowego i publikowania. Sukces jego relacji z podróży o osobliwościach Wschodu⁷ pozwala mu kontynuować działalność naukową. Wydaje książki, zarówno w języku francuskim jak i po łacinie, poświęcone ichtiologii, zoologii i botanice. W tym czasie kończy również studia medyczne. Jednak w roku 1560 poświęca swoją działalność naukową na rzecz zdecydowanego zaangażowania politycznego po stronie króla w sporze katolików z hugenotami. Jest obserwatorem i uczestnikiem najważniejszych wydarzeń tego okresu: tumultu w Amboise, kolokwium w Poissy i innych kluczowych momentów dla rozwoju konfliktu. Na początku 1562 roku, przebywa w Moulins, gdzie jest świadkiem oblężenia miasta przez hugenotów, a następnie towarzyszy armii królewskiej podczas oblężenia Bourges. Oba te epizody opisuje w *Kronice*. Po śmierci kardynała de Tournon, Belon nie może liczyć na ochronę protektora, a jego twarda postawa wobec hugenotów przysparza mu wielu przeciwników. W kwietniu 1565 roku, Belon zostaje zamordowany w Lasku Bulońskim, w drodze do Paryża. Nie udało się ustalić, czy był to napad rabunkowy czy zemsta przeciwników politycznych.

2. *Kronika* – świadectwo nieszczęść wojny bratobójczej

Redagowanie *Kroniki* Belon rozpoczął najprawdopodobniej w 1560 roku i pracę nad nią kontynuował w następnych latach. Autor nie ukrywa swoich przekonań i powiązań z ważnymi osobistościami świata polityki tego okresu. Znany ze swojej pracy naukowej nagle przerywa tę działalność i angażuje się w walki

⁵ M. Barsi, *op. cit.*, s. 23.

⁶ B. Léthenet, Benoît Léthenet, « Pierre Belon (1517-1565). Naturaliste et informateur royal », in *Renseignement et espionnage à l'époque moderne (XVI^e - XVIII^e)*, éd. É. Denécé, B. Léthenet, Paris, Ellipses, 2021, s. 1-18.

⁷ P. Belon, *Voyage au Levant. Les Observations de Pierre Belon du Mans de plusieurs singularités & choses mémorables, trouvées en Grèce, Turquie, Judée, Égypte, Arabie & autres pays étranges* (1553), éd. A. Merle, Paris, Éditions Chandeigne, 2001.

z protestantami. Jego styl jest bardzo ostry, poglądy zdecydowane. Próżno by szukać takich cech w jego publikacjach naukowych, które są wyjątkowo wyważone a ich język jest obiektywny. Charakter *Kroniki* jest zdecydowanie polemiczny. Opisując nastroje społeczne autor nie ucieka od wskazania winnych tej sytuacji. Odpowiedzialnością za kryzys w kraju obciąża hugenotów.

Utwór ten wpisuje się w nurt publikacji grupy pisarzy katolickich, m.in. Pierre'a Paschala, Claude'a Hatona, Ronsarda, Antoine'a Du Val, Gabriela Du Préau, którzy chcieli opisać nastroje społeczne i jednocześnie zachęcić do wykorzenia protestanckiej herezji i hugenockiej ambicji przejęcia władzy⁸. Nie jest przypadkiem, że Belon zdecydował się na takie zaangażowanie polityczne po wykryciu spisku w Amboise (tzw. tumult w Amboise⁹), który miał na celu porwanie przez hugenotów młodego króla, Franciszka II, i zmuszenie go do przejścia na kalwinizm. Konsekwencją tego aktu miało być zakończenie prześladowania innowierców. Jednak spisek został wykryty, a jego uczestników skazano na śmierć¹⁰.

Belon jest zarazem świadkiem i aktywnym uczestnikiem wydarzeń, dlatego jego *Kronika* może być uważana za świadectwo stanu świadomości katolików skupionych wokół osoby króla, a dokładniej rzecz biorąc tych katolików, którzy obawiali się niebezpieczeństwa przejęcia władzy przez hugenotów i odwetu za prześladowania. Z każdym miesiącem atmosfera stawała się coraz gęstsza, a Belon, widząc krzywdę ludzi spowodowaną konfliktem, starał się zwrócić uwagę króla i dworu na cierpienia poddanych. W publikacjach skierowanych przeciwko hugenotom chodziło nie tylko o spór religijny, ale również o odnalezienie ducha wspólnoty intelektualnej i tożsamościowej katolików, która została mocno zachwiana w poprzednich latach. Wśród osób przebywających na dworze królewskim było wielu protestantów i sympatyków Reformacji. W pewnym momencie, Belon zaczął obawiać się o swoje życie.

La Cronique de Pierre Belon du Mans, medecin (Kronika Pierre'a Belona du Mans, lekarza) zachowała się w jednym egzemplarzu kopii z XVII wieku, którą wykonał François Duchesne (1616-1693). Dzieło składa się z trzech, a właściwie z czterech części: « Au roy Charles neufviesme de ce nom », « Au roy », « Le

⁸ G. Du Préau, *Des faux prophetes seducteurs et hypocrites, qui viennent à nous en habits de brebis : mais au dedans sont loups ravissants*, Paris, J. Macé, 1563 ; A. Du Val, *Mirouer des calvinistes et armure des Chrestiens, pour rembarrer les Lutheriens et nouveaux Evangelistes de Genève*, Paris, Chesneau, 1561 ; C. Haton, *Mémoires contenant le récit des événements accomplis de 1553 à 1587, principalement dans la Champagne et la Brie*, éd. F. Bourquelot, Paris, Imprimerie Impériale, 1857 ; P. de Paschal, *Journal de ce qui s'est passé en France durant l'année 1562 principalement dans Paris et à la Cour*, publié d'après le manuscrit autographe, par M. François avec une introduction de P. Champion, Paris, Didier, 1950 ; P. de Ronsard, *Discours des Misères de ce temps à la Royne mere du Roy, Catherine de Médicis*, éd. F. Higman, Paris, Le Livre de Poche, 1993.

⁹ J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978, s. 241-242.

¹⁰ A. Jouanna, « La Conjuration d'Amboise », in J. Boucher, D. Biloghi, G. Le Thiec, *Histoire et dictionnaire des guerres de Religion*, Paris, Robert Laffont, Coll. Bouquins, s. 52-69.

siège des Huguenots devant la ville de Molins » oraz « Le siège du roy devant la ville de Bourges »¹¹.

Monica Barsi, autorka wydania krytycznego *Kroniki*, uważa, że pierwszy tekst jest wprowadzeniem, a mowa „Do króla” stanowi jego część, natomiast dwa pozostałe mają charakter kroniki opisującej dwa ważne wydarzenia z 1562 roku: oblężenie Moulins przez hugenotów i oblężenie Bourges przez wojska królewskie. Biorąc jednak pod uwagę charakter dwóch początkowych tekstów, z których pierwszy jest obszerny, ale dość chaotycznie zbudowany, a drugi krótszy i lepiej uporządkowany, można odnieść wrażenie, że mamy do czynienia z materiałem wstępnym i właściwym tekstem wystąpienia. *Kronika* jest zresztą utworem niedokończonym i wszystko wskazuje na to, że pracę nad tekstem przerwała śmierć autora.

Wydarzenia, do których Belon się odnosi, miały miejsce w pierwszej fazie konfliktu, który nastąpił po ostatniej dramatycznej próbie wypracowania porozumienia między katolikami i hugenotami. Autorem tej próby była Katarzyna Medycejska wraz z Michelem de l'Hôpital¹². Jednak ani konferencja w Poissy (1561), ani edykt styczniowy (1562), który zapewniał hugenotom swobodę kultu publicznego na wsi i prywatnego w miastach, nie doprowadziły do złagodzenia konfliktów¹³. Wprost przeciwnie. Hugenoci czuli się nieusatysfakcjonowani, a katolicy zaczęli czuć zagrożenie wobec rosnącego znaczenia hugenotów, na dworze również. Gdy w marcu François de Guise dokonał masakry hugenotów sprawujących obrzędy publicznie w miasteczku Vassy, pierwsza wojna religijna stała się faktem.

3. Nieufność, konflikt, cierpienie

Belon w mowie do młodego króla, choć prawdopodobnie główną adresatką była Katarzyna Medycejska, określa cel swojego przedsięwzięcia i charakter tekstu:

Panie, ten tekst zawiera przedmowę do *Kroniki*, w której ujawniona zostaje w skrócie większa część tajemnic frakcji hugenockiej oraz pochodzenie subtelnych wynalazków, sztuczek i wskazówek, którymi się posilkują ci, którzy byli autorami krzywdy tak wielu ludzi, wykorzystując ich w spiskach na rzecz całkowitej ruiny tego królestwa i przeciwko Tobie, Panie¹⁴.

Belon precyzuje zatem, że jego *Kronika* zawiera opis występków i manipulacji hugenotów, które prowadzą królestwo do upadku. W innym miejscu, zwracając się do Francuzów, przedstawia przyszłość w tonie apokaliptycznym: „A więc

¹¹ „Do króla Karola IX”, „Do króla”, „Oblężenie miasta Moulins przez hugenotów” oraz „Oblężenie miasta Bourges przez wojska królewskie”.

¹² A. Jouanna, *La France du XVI^e siècle. 1483-1598*, Paris, PUF, 1996, s. 361-374.

¹³ *Ibid.*, s. 389-400.

¹⁴ M. Barsi, *op. cit.*, s. 204, § 357.

Francuzi, cóż przeczytacie o tym 1561 roku w tej oto *Kronice*, jeśli nie o ruinie powszechnej, najazdach, więzach, rzeziach, bo to rok cudów. [...] to szaleństwo, groza i wstyd opowiadać te historie; ale jednak będzie to przestroga dla innych”¹⁵.

Jest dużo gorzkiej ironii w tych słowach, a jednym z głównych zarzutów stawianych hugenotom jest ich hipokryzja i zła wola. Podobne zarzuty stawiali zresztą protestanci katolikom. Belon stwierdza:

[...] w ich pismach nie ma niczego dobrego, i pisząc potrafią jedynie używać inwektyw przeciwko wiernym naszego Kościoła, mówiąc: „O, jak źle, że trzeba było stworzyć tyle tekstów satyrycznych, lepiej byłoby je spalić, niż je wydrukować”. I Pan Bóg raczy wiedzieć, ile kopii tej historii schodzi w obecnej chwili w pras drukarskich w miastach, które zdobyli¹⁶.

Pojawia się tu temat aktywności publicystycznej ośrodków protestanckich, której katolicy bardzo się obawiali. Sprawność w rozpowszechnianiu tekstów prześmiewczych i pamfletów, ale przede wszystkim ofensywa intelektualna, przerażała wiernych Kościoła katolickiego. Belon dostrzega niebezpieczeństwo indoktrynacji i zdecydowanie dezawuuje postępowanie protestantów:

Nowi chrześcijanie, obserwuję was codziennie, ale w zapisach naszych kronik znajduję, że nie robicie nic nowego, jeśli chodzi o obalenie autorytetu naszego Kościoła, ponieważ uważam, że mistrz Pierre de Quignet, dwieście lat temu, w czasach Filipa de Valois w 1327 r. usiłował różnymi sposobami odebrać doczesną jurysdykcję biskupom, chociaż nie był hugenotą; Jak więc uzyskacie to teraz?¹⁷

Belon zadaje też przewrotne pytania, w których pojawia się motyw posługiwania się przemocą przez hugenotów, oraz ich planów, które mogą doprowadzić do całkowitej zmiany społeczeństwa:

A jeśli Hugenoci w swoim stowarzyszeniu i bractwie rządzą się prawami, które sami wprowadzili, i chwycili za broń, aby zmusić do niego wszystkich, myślą, że dzięki temu zniosą zwyczaje w królestwach i krajach oraz zaprowadzą swoje porządki i zdobędą pozycję, która im się nie należy?¹⁸

Belon celowo nie nazywa kalwinizmu wyznaniem, ponieważ w ten sposób deprecjonuje jego znaczenie. Ciężkie ciosy padają z obu stron. Autor *Kroniki* szczególną wagę przywiązuje do znaczenia słów i tworzy wiele neologizmów. Jakby przeczuwał zasadę, że kto panuje nad językiem, ten ma władzę nad umysłami. Choć był przede wszystkim lekarzem i przyrodnikiem, jednak zawsze wykazywał duże zainteresowanie językiem. Widać to dobrze w jego relacji z podróży,

¹⁵ *Ibid.*, s. 80, § 11.

¹⁶ *Ibid.*, s. 197, § 339.

¹⁷ *Ibid.*, s. 82, § 13.

¹⁸ *Ibid.*, s. 83, § 18.

w której starannie notował nazwy roślin i zwierząt, podając je w brzmieniu oryginalnym, łacińskim i w wersji francuskiej. Był więc uwrażliwiony na znaczenie słów. Szybko zauważył, że hugenoci tworzą własne określenia w obszarze religii: nie ma mszy, lecz Wieczera Pańska (*la cène*), msza w Kościele katolickim nazywana jest mszą papieską (*la messe papale*), nie kościół (*l'église*) lecz świątynia (*le temple*). W odpowiedzi stworzył wiele neologizmów, szczególnie dla określenia przedstawicieli kalwinizmu: „hurbec” to termin określający kalwinistów pochodzących z Genewy, nawiązujący do nazwy szkodnika pustoszącego winnice¹⁹. Nazwy aktywności kalwinistów przyjmują różne formy: *hugenotage*, *hugenotisme*, odmieniane na wszystkie sposoby. Belon często używa określenia « Nouveaux Chrestiens », co jeszcze nie jest samo w sobie obraźliwe, ale podkreśla dystans, jaki dzieli wiernych Kościoła katolickiego i wyznawców nowinek. Ale pojawiają się też mocne określenia i oskarżenia, że są „świętokradcami, złodziejami, szabrownikami, zakłócającymi spokój publiczny, złymi sąsiadami, wrogami dobra wspólnego”²⁰. Gdy stawia pytanie, dlaczego sytuacja jest krytyczna, pada gorzka diagnoza:

Nikt nie wypracował skuteczniejszej i bardziej finezyjnej metody niż Hurbekowie, aby pozyskać zwykłych ludzi i przyciągnąć wielkie osobistości do ich spisku przeciwko naszemu Kościołowi. I zwiedli ich obietnicą usłyszenia prawdy, którą wszyscy inni wcześniej głoszący Pismo Święte, jakoby przed nimi ukryli. Ci biedni ludzie pragnący usłyszeć, czym jest prawda, spotkali się z kłamstwem, bo to co jest kłamstwem, dla nich [hugenotów] jest prawdą. Biedni ludzie dają wiarę ich słowom, tym łatwiej że ci przekonują ich o możliwości zrozumienia prawdy. [...] Prości ludzie, nie umiając rozpoznać tych kłamstw, są zdecydowani popierać spór i nie wiedząc, jakie są źródła tej doktryny, wołają umrzeć w kłamstwie Hurbeków niż żyć prawdą naszego Kościoła²¹.

Przychodzi też czas, kiedy Belon obawia się nie tylko o przyszłość swojego kraju, ale również o własne życie. Opisuje pewne zdarzenie, które miało miejsce na dworze królewskim, prawdopodobnie po wygłoszeniu przez niego mowy skierowanej do króla, Karola IX :

Jeden z jej lekarzy [królowej Katarzyny], zwany Monsieur Pepin, i jeden z jej aptekarzy, Pan d'Avoines, niebędący hugenotami, ostrzegli mnie, abym nie chodził samotnie, ponieważ wielu z obecnych podczas mojej przemowy do króla, nie było zadowolonych, i w ten sposób ostrzegali mnie, abym miał się na baczności. Kiedy wyszedłem, pewien szlachcic usłyszawszy, jak śmiało rozmawiałem z królową, odciągając mnie na bok, powiedział, że nie uważa, bym mądrze czynił, stając otwarcie przeciwko hugenotom, ponieważ ich liczba przewyższa już naszą²².

¹⁹ Termin *hurbec* przyjęło się tłumaczyć jako szarańczę. *Vide Księga Nahuma*, 3, 16, in *Biblia Tysiąclecia*.

²⁰ M. Barsi, *op. cit.*, s. 82, § 14.

²¹ *Ibid.*, s. 86, § 26.

²² *Ibid.*, s. 265, § 524.

Belon znany był ze swoich wyrazistych poglądów i z tego, że był zagorzałym przeciwnikiem hugenotów. Wyrażał swoje zdanie otwarcie i bez obaw. Wiadomo było także, że spisuje swoje obserwacje i zamierza je wydrukować. Nie wszystkim się to podobało. A ponieważ jego styl był konfrontacyjny, wzbudzał u przeciwników zapewne silne emocje. Te fragmenty *Kroniki* pokazują, jak bardzo spolaryzowanym środowiskiem był dwór królewski. Podziały, które dokonały się w społeczeństwie były widoczne również na dworze.

Z mnóstwa szczegółów, zebranych na podstawie osobistych obserwacji i współczesnych świadectw, wyłania się negatywny obraz hugenotów, nazwanych przez Belona szkodnikami pustoszącymi winnice. Obraz ten sprowadza ich do rodzaju buntowników i obrazoburców, obarczonych całym złem. Są prawdziwą dżumą i nową plagą, która pali biblioteki, niszczy relikwie i plądruje domy biednych ludzi, doprowadza królestwo do upadku. Według Belona jedynym rozwiązaniem jest radykalny sprzeciw i zwalczanie wszelkimi sposobami przedstawicieli przeciwnego obozu. W ten sposób powstaje propaganda, w której króluje ton konfrontacji i dyskredytacji przeciwnika. Hugenoci nie pozostają dłużni i polemika, skierowana na przykład przeciwko Ronsardowi, jest równie ostra. Poeta oskarżany jest o uprawianie pogaństwa, niemoralne prowadzenie i sprzeniewierzenie się właściwym zasadom wiary²³.

Język, którego używa Belon jest bardzo bogaty i dynamiczny, zawiera zaskakujące neologizmy, nieoczekiwane przezwiska, wiele dosadnych epitetów. Jednak najbardziej poruszająca jest atmosfera, którą oddał zarówno w mowach do króla jak i w dwóch relacjach z oblężenia miast. Podobny ton zagrożenia odnajdujemy w *Próbach* Montaigne'a:

Tysiąc razy kładłem się spać pod własnym dachem z myślą, iż tej nocy będę zdradzony i zamordowany; targując się z losem, by to było bez trwogi i bez przewlekłego konania: i wykrzykiwałem, zmówiwszy swój pacierz: *Impius haec tam culta novalia miles habebit!* Cóż poradzić? urodziłem się tu, i ja, i większość moich przodków; uświęcili to miejsce swą miłością i imieniem. Zatwardzamy się na wszystko, do czego nawykniemy; w tak nędznej doli jak nasza bardzo pomyślnym darem natury jest owo przyzwyczajenie, które usypia naszą tkliwość na wiele cierpień i utrapień. Wojny domowe w tym gorsze są od innych wojen, że zmuszają każdego, by się miał na baczności we własnym domu²⁴.

Podobnie jak Belon Montaigne odczuwa, że żyje w okresie, w którym barbarzyństwo stało się elementem dominującym; jego byt w każdej chwili może być zagrożony. Uważa, że z powodu położenia swoich dóbr znajdujących się w centrum konfliktu, on i jego rodzina są narażeni na szczególne niebezpieczeństwo. I choć od obserwacji Belona minęło ponad dwadzieścia lat, spostrzeżenia i od-

²³ Zob. J. Pineaux, *La polémique protestante contre Ronsard*. Édition des textes avec introduction et notes. Société des textes français modernes, Paris, M. Didier, 1973.

²⁴ M. de Montaigne, „O próżności”, in *Próby*, ks. III, 9, tł. T. Boy-Żeleński, PAN, Warszawa 1985, s. 199.

czucia autorów są podobne. Wojna jest bezustannie obecna w świadomości Montaigne'a, zauważyć można jednak pewną ewolucję w sposobie mówienia o niej. Autor angażuje się w konflikt i nie waha się zająć jednoznacznego stanowiska wobec „nowej wiary”, ale z biegiem lat nabiera coraz większego dystansu. *Próby* nie są jednak tekstem polemicznym i z tego powodu ton dzieła różni się od napięcia obecnego w *Kronice*.

Utwór Belona, choć jest orężem w walce z przeciwnikiem, ukazuje również dramat bratobójczej walki. Poczucie zagrożenia towarzyszy ludziom wszędzie, nie tylko na polu bitwy, ale i na dworze królewskim, na spotkaniu z sąsiadem, we własnym domu. Przeciwnik staje się wrogiem, wzbudza lęk i zmusza do obrony świata wyznawanych wartości za wszelką cenę. W świecie przedstawionym przez Belona, nie ma już miejsca na kompromis czy tolerancję. Francja jawi się jako kraj pogrążony w chaosie i skazany na destrukcję. I chyba właśnie brak nadziei na zakończenie sporu wzbudza w autorze największe przerażenie. Stąd rozpaczliwe odwoływanie się do autorytetu króla, który powinien być punktem odniesienia i gwarantem zaprowadzenia spokoju w państwie. Belon przeczuwał jednak, że pokój między dwoma skonfliktowanymi obozami nie nastąpi prędko i ta wizja długotrwałej i wyniszczającej walki wywoływała w nim grozę i sprzeciw. Niestety, musiało upłynąć ponad trzydzieści pięć lat, aby zwaśnione strony dojrzały do kompromisu, jakim stał się edykt nantejski.

Bibliografia

- Barsi, Monica, *L'énigme de la chronique de Pierre Belon. Avec édition critique du manuscrit Arsenal 4651*, Milan, LED – Edizioni Universitarie di Lettere Economia Diritto, 2001
- Baszkiewicz, Jan, *Historia Francji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978
- Belon, Pierre, *Voyage au Levant. Les Observations de Pierre Belon du Mans de plusieurs singularités & choses mémorables, trouvées en Grèce, Turquie, Judée, Égypte, Arabie & autres pays étranges (1553)*, éd. Alexandra Merle, Paris, Éditions Chandeigne, 2001
- Jouanna, Arlette, *La France du XVI^e siècle. 1483-1598*, Paris, PUF, 1996
- Jouanna, Arlette, Boucher, Jacqueline, Biloghi, Dominique, Le Thiec, Guy, *Histoire et dictionnaire des guerres de Religion*, Paris, Robert Laffont, Coll. Bouquins, 1998
- Léthenet, Benoît, « Pierre Belon (1517-1565). Naturaliste et informateur royal », in *Renseignement et espionnage à l'époque moderne (XVI^e - XVIII^e)*, éd. Éric Denécé, Benoît Léthenet, Paris, Ellipses, 2021
- Montaigne, Michel de, *Próby*, tł. Tadeusz Boy-Żeleński, PAN, Warszawa 1985, t. III
- Pineaux, Jacques, *La Polémique protestante contre Ronsard*. Édition des textes avec introduction et notes. Société des textes français modernes, Paris, M. Didier, 1973
- Wanegffelen, Thierry, *Catherine de Médicis. Le pouvoir au féminin*, Paris, Payot, 2005
- Wanegffelen, Thierry, *Ni Rome ni Genève. Des fidèles entre deux chaires en France au XVI^e siècle*, Paris, Champion, 1997, rééd. 2002

Dorota Szeliga jest adiunktem w Instytucie Romanistyki UW, gdzie prowadzi zajęcia z zakresu historii literatury i kultury francuskiego Renesansu i Średniowiecza. Jej główny obszar badań to problematyka związana z literaturą geograficzną i obejmuje w szczególności francuskie relacje z podróży w okresie Wielkich Odkryć Geograficznych. Aktualnie zajmuje się związkami między technikami opisu stosowanymi w relacjach z podróży a przedstawieniem problematyki inności w tych tekstach, m.in. w *Histoire d'un voyage en terre de Brésil* Jeana de Léry czy w *Les Observations* Pierre'a Belona du Mans, który w latach 1546-1549 przebywał w państwie Sulejmana Wspaniałego i krajach przez niego podbitych. Jest autorką wielu artykułów, w których podejmuje takie zagadnienia jak metamorfozy szesnastowiecznej poezji (m.in. Wielcy Retorycy, Clément Marot, Joachim Du Bellay) czy różnorodność gatunkowa prozy (m.in. Rabelais, Charles Estienne, Małgorzata z Nawarry, Montaigne).